WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 40. Bochum, wtorek, 5 kwietnia 1898. Rok 8.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Polacy w Afryce. W Johannesburgu powstało nowe stowarzyszenie polskie „Polonia“, także rozpoczęto na przedmieściu Branfontein budowę kościoła dla katolików-Polaków. Nad budową czuwa O. Jacenty Koźminski. Wogóle powiedzieć można, że mieszkający w Transwaalu Polacy trzymają się gromady, pamiętają o Bogu i pracują uczciwie, przez co skarbią sobie szacunek wśród Boerów. Prezydent Krüger popiera wybór Polaków na różne urzędy; niedawno usunąwszy prezydenta sądu najwyższego, Kotzego, za nadużycia, mianował na jego miejsce dotychczasowego prokuratora, rodaka naszego p. Gregorowskiego.

Tekenberg. Sprawozdanie z czynności Tow. św. Barbary z Tekenberg. Liczyło ono na początku roku 1897 członków 20, nowych członków przystąpiło 2, z powodu nieregularnego płacenia składek miesięcznych skreślono 1, pozostaje na rok 1898 21 płatnych członków. Zebrań odbyło się 24, z tych były 3 walne i dwa zarządu. Dochodu miało Tow. 211 m. 95 fen., rozchodu 194 m. 40 fen., pozostało 17 m. 55 fen., ogólny majątek Tow. wynosi 97 m. 45 fen. W roku 1897 urządziło Tow. 2 zabawy. Posiadamy także bibliotekę składającą się z 85 książek; 30 jest własnością naszą, a 55 Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu. Członkowie abonują po większej części „Wiarusa Polskiego“. Na intencyę Tow. zamówiono jednę Mszę św.

Do zarządu zostali obrani: Stefan Betowski, przewodniczącym, zast. Antoni Klisz, Jan Przemus sekretarzem, zast. Jakób Kuc, skarbnikiem Walenty Mocek, zast. Jan Potrzeba, bibliotekarzem Wojciech Meczak, zast. Walenty Stolarski, chorążym Stanisław Szwarc, asystentami Antoni Klisz i Tomasz Roszyk, rewizorami kasy Jakób Machowiak i Jan Wędzierski. Zebranie odbywa się co 14 dni w Tekenberg u p. Starkowskiego.

Wszelkie listy tyczące się Tow. prosimy przysyłać na ręce przew. lub sekretarza.

Stefan Betowski, przew. — Jan Przemus, sekretarz.



Ś. p.

Ks. Biskup dr. Leon Redner

zmarł w Pelplinie dnia 1 kwietnia br. o godz. 6 min. 40 po krótkiej chorobie, zaopatrzony Sakramentami świętymi.

Sp. Leon Redner urodził się dnia 13 września r. 1828 w mieście Nowem nad Wisłą.

Wyświęcony na kapłana dnia 17 kwietnia r. 1853, był nasamprzód czynny jako wikary; następnie dłuższy czas pracował jako nauczyciel religii w gimnazyum w Chojnicach i jako proboszcz kaplicy królewskiej w Gdańsku, zkąd przeniósł się do Pelplina jako kanonik kapituły chełmińskiej.

Dnia 16 listopada r. 1886 został mianowany biskupem chełmińskim; konsekracya i intronizacya odbyła się dnia 9 stycznia r. 1887.

Sp. ks. Biskup Leon odznaczał się głęboką nauką, świetną wymową, wielką pracowitością i zapobiegliwością. Głównem jego staraniem było uregulowanie administracyi dyecezyalnej, która wskutek walki kulturnej pod niejednym względem niedomagała, oraz odnowienie starożytnej katedry pelplińskiej.

Pogrzeb odbędzie się w przyszłą środę.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci na wieki wieków. Amen.

Ziemie polskie.

*** Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

Pelplin. Biskupi kapelan ks. Kazimierz Gregorkiewicz, który w otatnim czasie zastępował chorego proboszcza w Waldowie, przeniesiony na wikarego do Wiela, ks. Alfons Dombowski, wikary w Sw. Wojciechu jako wikary tumski do Pelplina, ks. Fabian Ulatowski z Lisewa do Sw. Wojciecha, ks. Franciszek Majka z Wiela do Lisewa, ks. Jan Burtschik z Gniewu jako drugi wikary do Brus, ks. Stefan Lipiński z Grudziądza do Gniewu, ks. Jan Felski ze Skurcza do Osieloka, ks. Paweł Kachelek, pierwszy wikary przy kościele św. Mikołaja w Gdańsku, mianowany kuratusem zakładu Najśw. Maryi Panny dla chorych w Gdańsku.

Z nowo wyświęconych księży ustanowieni zostali wikaryuszami: ks. Maryan Galiński w Skurczu, ks. Feliks Gollnick w Grudziądzu, ks. Jan Jezierski jako drugi wikary przy kościele św. Birgity w Gdańsku, ks. Hubert Kralewski przy kościele św. Mikołaja w Gdańsku, ks. Adam Lorenz w Nowejcerkwi w dekanacie gniewskim, ks. Teodor Maćkowski jako drugi wikary przy kościele Panny Maryi w Toruniu, ks. Emil Metzner w Chełmży, ks. Józef Potrykus jako drugi wikary w Tczewie, ks. Alfons Schulz w Oliwie, ks. Aleksander Suwiński w Przysierksu, ks. Franciszek Wachowski w Żukowie, ks. Jan Wojtaszewski w Piasecznie i ks. Jan Ziemkowski w Subkowach.

Toruń. We wszystkich trzech kościołach toruńskich odbywać się będzie misya pod przewodnictwem 6 księży Redemptorystów od 10-go do 20-go kwietnia.

Starogard. Jest tu bardzo potrzebny mistrz kominiarski. Okolica jest polsko-katolicka, a w samem mieście mieszka około 4000 katolików.

*** Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

Poznań. Na grunta mniejszych gospodarzy ostrzy teraz zęby kolonizacya. Raz poraz wołają gazety niemieckie, żeby kolonizacya wykupywała po gminach niemieckich wszystkie grunta, któreby mogły przejść w ręce polskich włościan, jak się to podobno dzieje nawet w zachodnich, więcej zmiemczonych powiatach. Widocznie teraz bankruci na większej włości niemieckiej będą mieli konkurentów z niemieckich bankrutów chłopskich. A Polacy muszą płacić za wszystko!

Poznań. Firma Sniegocki i Rajczak w Jeżycach otrzymała patent (nr. 91,243) na zapałki z obydwóch końców się zapalające.

Gniewkowo. Mały Staś Dąbrowski, mały wzrostem i wiekiem, lecz wielki już artysta, przebywający obecnie w Dreźnie celem dalszego kształcenia się, grał tam 26 b. m. przed paniami saskiego dworu królewskiego, mianowicie księżną Fryderykową i Augustą, oraz biskupem katolickim. Słuchacze byli grą jego zachwyceni.

Poznań. W urzędowym „Dzienniku kościelnym“ czytamy: Archidyecezya gnieźnieńska. Dnia 4 grudnia r. z. udzielono ks. Stryjakowskiemu, kapelanowi Jego Arcybiskupiej Mości, od 1 stycznia r. b. komendę na probostwo w Łabiszynie.

Instytucyę kanoniczną otrzymali: Dnia 3 stycznia rb. ks. Sypniewski, pleban z Kołdrabia, na probostwo w Janówcu i dnia 14 lutego rb. ks. dr. Głowiński, komendarz z Zegocina na tamtejsze probostwo. Dnia 24 stycznia rb. udzielono ks. Klarowiczowi, komendarzowi z Gębic, komendę na probostwo w Ostrowie przy Strzelnie. Dnia 10 lutego rb. udzielono ks. radzcy dziekanowi Nożewnikowi z Witkowa, komendę na probostwo w Niechanowie. Ks. pleban Dolny z Niechanowa przeniósł się do klasztoru Braci Miłosierdzia w Marysinie pod Piaskami. Dnia 18 lutego rb. powołano ks. Kolczewskiego z Bydgoszczy na komendarza do Siedlimowa, a ks. Krzeszkiewicza z Kotlina na administratora na probostwo do Wronczyna.

Na wikaryaty powołano: Dnia 19 lutego rb. ks. wikaryusza Gerntke z Kleszczewa na wikaryusza do Bydgoszczy, ks. Gutsche, wikaryusza z Grodziska, na wikaryusza przy kościele katedralnym w Gnieźnie, ks. Kobylińskiego z Siedlimowa na wikaryusza II do Trzemeszna, ks. Kaczmarka, wikaryusza z Wrześni, na wikaryusza I do Kcyni, ks. Stefaniaka, wikaryusza z Pogorzeli, na wikaryusza II do Kcyni, ks. Konarskiego z Nietrzanowa, na wikaryusza do Witkowa, ks. Laskowskiego,

wikaryusza z Wielenia, na wikaryusza do Wrześni.

Na wikaryaty powołano: ks. Łukomskiego na wikaryusza do Kościelca, ks. Gawłowicza na wikaryusza do Kotlina. Dnia 9 marca rb. udzielono komendę ks. radcy i proboszczowi kościoła farnego Sołtysińskiemu w Gnieźnie na probostwo w Szubinie. Dnia 10 marca rb. oddano w zarząd probostwo w Skarboszewie od 1 kwietnia rb. ks. Anderszowi, plebanowi z Słupi.

Poznań. Czytamy w „Orędowniku“: „Dyrekcya Kasy centralnej dla Spółek zażądała, aby nasze Spółki:

1) przyjmowały także obywateli Niemców na członków, 2) udzielały także członkom Niemcom pożyczek, 3) posługiwały się w administracyi swej także językiem niemieckim, 4) umieszczały swe ogłoszenia także w gazetach niemieckich, 5) na walnych zebraniach prowadziły swe debaty także w języku niemieckim.

Bank Związku Spółek (dyrektor p. Kusztelan) zakomunikował te żądania Spółkom naszym i każda Spółka, chcąca korzystać z kredytu Centralnej kasy, musiała podpisać deklaracyą, odpowiadającą powyższym żądaniom“.

Jeśli wiadomość ta zgadza się z prawdą, natenczas byłoby to nowe ograniczenie obywatelskiej swobody Polaków.

Folwark Humry pod Poznaniem, około 360 mórg obszaru, nabył za pośrednictwem Drwęskiego i Langnera, Centralnej agentury dóbr w Poznaniu, p. Ludwik Kaczmarkiewicz od Niemca p. Gumperta, i to przy całkowitej wypłacie ceny kupna.

Miasteczko. W uroczo położonem naszem Miastecku rozpocznie się niebawem budowa nowej świątyni. Dziesięć z górą mija lat, odkąd stary kościół chwiejący się już, zniszczony został przez pożar, i tylko mała kapliczka, mogąca pomieścić ledwo 50 osób, służyła do zaspokojenia potrzeb religijnych całej parafii, liczącej 2500 dusz.

Sędziwy wiek. W Róży pod Gnieznem umarł w tych dniach wymiernik Józef Fałtyński w wieku 105 lat. Niemal do samej śmierci cieszył się czerstwem zdrowiem.

* Ze Śląska czyli Starej Polski.

Bytom. „Katolik“ i księża niemieccy. „Germania“ w nr. 65 twierdziła, że z pomiędzy 275 księży górnośląskich, podpisało oświadczenie przeciwko „Katolikowi“ 267, a zatem tylko 8 wstrzymało się z podpisem. Na to odpowiada „Katolik“ tak:

„Ci, którzy oświadczenie przeciw „Katolikowi“ ułożyli, wezwali do podpisu księży z 29 dekanatów. Liczba po polsku i po niemiecku mówiących księży w tych dekanatach nie wynosi podług spisu z roku 1898 razem 278, lecz prawie 375. Liczba niepodpisanych księży wynosi zatem nie 8, lecz 108 księży.

„Jak zwykle należy i w tym przypadku podpisy nietylko zliczyć, ale też ważyć. Pomiędzy podpisanymi 267 księżmi znajduje się około 75 administratorów, lokalistów i kapelanów, a więc księży na stałe jeszcze nie ustanowionych. Kto wie, z jakiemi trudnościami walczyć musi ksiądz, który nabył sławy polonizatora, zanim probostwo otrzyma, ten rozumie, iż owi młodzi księża w znacznej części podpisali dla tego, aby się nie dostać na czarną listę. Wszakże rząd może założyć protest przeciwko każdemu proboszczowi. A rząd uważa bacznie na księży szczególnie w stronach polskich. Podpisy tych 75 księży nie mogą odgrywać roli przy osądzeniu tego, jak duchowieństwo jest względem „Katolika“ usposobione. Gdy je się od ogólnej liczby księży odliczy, pozostanie suma 192 księży pod oświadczeniem.“

Zmiany w stanie duchownym: Ks. prob. Schleich z Byczyny został proboszczem w Kunzendorfie, wikary pow. ks. Aulich kapelanem w Bytomiu.

W **Szarleju** w płóczce kopalni Nowej Heleny zastrejkowali w piątek rano wszyscy robotnicy w liczbie 300. Domagają się 8 godzinnej pracy, podczas gdy pracodawcy 12-godzinnej żądają.

Król. Huta. Przy rozbieraniu domu właściciela Sattlera wydarzył się w czwartek pożałowania godny wypadek. Jedna ze ścian zawcześnie się wywróciła i gruzy muru przysypały 22-letniego mularza Karola Siekierkę z Walc w powiecie prudnickim. Siekierkę wyciągnięto bezprzytomnego a wszystkie starania około przywrócenia go do życia były daremne. Trupa odniesiono do miejskiego lazaretu.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Pierwsze posiedzenie poświąteczne odbędzie się 19 kwietnia. Izba zajmować się będzie w tym dniu interpelacyą posła Szmuli w sprawie braku robotników.

Znowu obiegają pogłoski o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych v. d. Recke.

Sejm saski przyjął ustawę w sprawie zniesienia zakazu łączenia się z sobą towarzystw politycznych i wniosek konserwatystów, zabraniający kobietom i nieletnim udziału w zebraniach politycynych.

Hiszpańska królowa-rejentka poprosiła mocarstwa o pomoc i pośrednictwo w sporze ze Stanami. Prawdopodobnie mocarstwa się na to zgodzą. Królowa rejentka jest księżniczką austryacką.

Ameryka. Mc Kinley, prezydent Stanów Zjednoczonych, zachowuje chwilowo jeszcze zimną krew. Nie zważa na to, że w gazetach, na zebraniach i w parlamencie żądają, aby wypowiedział wojnę Hiszpanii i ogłosił niezawisłość Kuby. W parlamencie stawił Bajley taki wniosek, lecz prezydent parlamentu nie dopuścił do obrad, na co się parlament 179 przeciw 139 głosom zgodził.

Z tego widać, że nie wiele brakuje, a połowa posłów oświadczyłaby się za wojną.

Grecya. Proces przeciw obu królobójcom w Atenach zakończył się skazaniem na śmierć Kardiziego i jego wspólnika Giorgisa. Wprawdzie bronił się pierwszy, że działał jedynie podburzony przez ciągłe wycieczki prasy przeciw królowi, a drugi twierdził, że strzelał tylko na wiatr, nic to jednakże im nie pomogło. Przy wyjściu z gmachu sądowego kilka osób doznało w natłoku potłuczenia w skutek spadnięcia ze wschodów.

Z różnych stron.

Bochum. Żona górnika p. Ziętka z Wilchwi, znajdująca się w biedzie, prosi o przesłanie adresu męża. Doniesienia trzeba posłać do biura ludowego w Bochum.

Dortmund. Związek wielkich przemysłowców wystosował do ministra spraw wewnętrznych w lutym br. prośbę, aby pozwolił w przemyśle zatrudniać w lesie robotników z Królestwa Polskiego, uzasadniając podanie swe tem, że przemysł potrzebuje ludzi jak i rólnictwo. Na to odpowiedział minister w dniu 22 marca br., że w Prusiech Wschodnich, Zachodnich, Poznańskiem i Śląsku zatrudniani być mogą robotnicy z Królestwa i Galicyi, tak w rólnictwie jak i w przemyśle. Na zatrudnianie obcych robotników w przemyśle innych prowincyj nie może pozwolić, gdyż, brak ich nie daje się tam uczuwać.

Londyn. W Wales zaprzestali robotnicy 40 kopalń pracy, niezadowoleni nową płacą. Dotychczas pracują jeszcze w 50 kopalniach, lecz i ci pewnie złożą pracę. W całym obwodzie panuje wielkie wzburzenie. Liczba strejkujących wynosi kilkanaście tysięcy.

Altenbochum. Na kopalni „Carolinie“ zasypały węgle braci Rocholów. Starszy Franciszek R. poniósł śmierć a młodszy odniósł ciężkie rany na głowie i leży w „Bergmannsheil“.

Wanne. Gminy, Wanne i Eickel starają się o połączenie w jednę gminę, przez co powstałoby miasto z 35 000 mieszkańców. Spodziewają się, że po połączeniu ustanowionoby tu sąd obwodowy.

Witten. Przed niedawnym czasem spadło przy rozbieraniu starego komina fabryki Schneidera dwóch robotników i zabiło się na miejscu. Wskutek tego wytoczono właścicielowi fabryki proces o lekkomyślne zabójstwo. W terminie sądowym w Bochum uwolniono właściciela fabryki od winy a skazano przedsiębiorcę, który komin rozbierał, na 14 dni więzienia.

Dzienniki paryzkie notują jako czyn rzeczywiście nieswykły, iż w tych dniach stawał przed komisyą poborową niejaki Bouillor (czyt. Bujor), najmłodszy z 35 braci i sióstr z jednego ojca i dwóch żon. Rodzina Bouillor nie usprawiedliwia chyba narzekań niektórych ekonomistów i statystyków na zmniejszanie się ludności we Francyi!

Rada miasta Krakowa na posiedzeniu czwartkowem, na wniosek hr. Andrzeja Potockiego, uchwaliła złożyć hołd Ojcu św. z okazyi jubileuszu.

Dla listowych wiejskich zamierza rząd pobudować wszędzie po wsiach osobne pomieszkania lub też odpowiednie wydzierżawiać. Każdy listowy ma mieć własny domek, ogródek i nieco roli. W niektórych powiatach obwodu gdańskiego już to uskuteczniono.

Rozmaitości.

Lekarze przestrzegają w pismach przed używaniem ołowianych piszczałek. Piszczałki wprowadzone przeważnie z zagranicy zawierają w sobie wiele szkodliwego zdrowiu ołowiu. Używają ich przeważnie urzędnicy przy kolejach, myśliwi i dzieci do zabawy. Od pewnego czasu weszło w zwyczaj, że podobne piszczałki ołowiane dodawają kupcy do gotowych ubiorków dla chłopców. Według zbadania chemicznego zawierają piszczałki te 86 proc. ołowiu, podczas gdy prawo zakazuje sprzedaży naczyń do picia i jedzenia, które więcej aniżeli 10 proc. ołowiu zawierają.

Drukarnia pływająca. W Stanie Alabana, na południu Ameryki północnej, w mieście Montgomery, ulica Commerce, wychodzi wprost na rzekę Alabamę, u której brzegu stoi na kotwicy nie wielki okręt. Właściciel okrętu zajmuje z żoną i pięciorgiem dzieci jedną połowę okrętu, w drugiej mieści się kantor, zecernia i drukarnia. Pod wieczór zdjęcie kładek łączących okręt z brzegiem oznacza, że drukarnia przerwała czynności i nie przyjmuje więcej interesentów. Dochody właściciela drukarni są znaczne, gdyż nie będąc obowiązany płacić ani cła, ani komornego, może taniej od swych konkurentów na lądzie wykonywać zamówienia i zawsze zasypany jest robotą.

Chorągiew na zamku w Friedrichsruh. Pewien klub w Hanowerze, składający się z starych panów, zapragnął zrobić Bismarkowi uciechę. Postanowiono dla wieży zamku w Friedrichsruh sprawić chorągiew. Zapytano się więc w Friedrichsruh, jak wielką ma być chorągiew. Odpowiedź brzmiała: 17 metrów długa a 6 metrów szeroka. Sprawiono więc chorągiew z herbem Bismarka i zapłacono 600 marek. Klub ów pomyślał sobie jeszcze, że cała ta rzecz będzie jeszcze łatwiejsza, jeżeli drzewiec do chorągwi będzie pochodził z saskiego boru Bismarka. Zwrócono się więc do Friedrichsruh o drzewo do drzewca. Punktualnie nadszedł on też, lecz nie sam, obciążony raczej — zaliczką na 150 marek. Klubiści pospuszczali nosy i przyrzekli święcie, o całem zajściu ani pisnąć. Dwa lata — przed tym czasem się to zdarzyło — byli wszyscy cicho, lecz teraz jeden wydał sprawę. Pół roku po przesłaniu chorągwi otrzymał ów klub z książęcego biura chłodne poświadczenie z odebrania chorągwi. Już to Bismark szczodrością nigdy się nie odznaczał. Postępuje on pewnie według przysłowia: „głupi daje, mądry bierze!“

Nabożeństwo polskie.

Od południa 4 kwietnia do południa 7 kwietnia w **Hüllen.**

Od południa 8 kwietnia do południa 9 kwietnia w **Oberhausen** w kościele Panny Maryi. W tymże kościele we Wielki Piątek o 4 godzinie po południu kazanie polskie.

Od południa 9 kwietnia do południa 10 kwietnia w kościele Serca Jezusowego w **Oberhausen.**

W pierwsze święto Wielkanocne o godzinie 3 po południu nieszpory z kazaniem polskiem w kościele klasztornym w **Bochum.**

Od południa 10 kwietnia do południa 15 kwietnia w **Oberhausen** w kościele Panny Maryi. 10 kwietnia o godzinie $^1/_2$7 wieczorem polskie kazanie w tymże kościele.

Od południa 15 kwietnia do południa 20 kwietnia w **Wanne** (Bickern). Od poniedziałku rana 18 kwietnia będzie dwóch spowiedników polskich. *O. Nazaryusz.*

Nabożeństwo polskie.

W Wielki Piątek w kościele św. Józefa w **Dortmund** o godzinie 7 wieczorem droga krzyżowa a potem kazanie polskie.

Od południa 6 kwietnia do południa 7 kwietnia w **Annen.**

Od południa 9 kwietnia do południa 11 kwietnia w **Dortmund** w kościele św. Józefa.

W Swięta Wielkanocne sposobność do spowiedzi św. w **Dortmund** w kościele św. Józefa. Rano o godzinie 6 msza św., po południu o godzinie 3 kazanie polskie.

Dnia 13 kwietnia rano w **Aplerbeck.**

O. Korneliusz, z zakonu św. Franciszka.

Towarzystwo św. Ignacego w **Oberhausen**
donosi swym członkom i wszystkim Rodakom zamieszkałym w Oberhausen i okolicy, iż w wielki Piątek po południu przybędzie do nas spowiednik polski. Towarzystwo przystępuje wspólnie do Komunii św. w pierwsze święto Wielkanocne rano o godz. 8-mej, a więc w sobotę po południu powinni członkowie przystąpić do spowiedzi św. Członkowie winni się stawić w oznakach tow. Następnie o godz. 4 po poł. w pierwsze święto odbędzie się „święconka“ na sali zebrań u pani Hacke, na którą się wszystkich członków zaprasza. — W niedzielę 17 kwietnia po południu o godz. 5-tej odbędzie się **kwartalne walne zebranie**. O liczny udział członków uprasza się. Goście mile widziani. **Zarząd.**

Członkom zarządu donoszę, iż dnia 17 kwietnia będzie posiedzenie zarządu po rannej Mszy św. o godz. 10 przed południem.
A. Zieliński, prezes.

Naszemu kochanemu Przyjacielowi
Wincentemu Kulskiemu
w Freisenbruch
w dzień godnych Imienin (5 bm.)
składamy najszczersze życzenia, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności. Pan Wincenty Kulski niech 'żyje! niech żyje! niech żyje!
Wierni Przyjaciele
W. J. I. A. W. P.

Wielki skład mebli w Bruchu.
Polecam nadzwyczaj tanio różne meble, a mianowicie: Łóżka od 12,50 mr. do 35 mr. Najlepsze szenniki, komody, stoły, umywalnie, krzesła pół tuzina 12,00 mr., rozmaite półki, zawieszadła do firanek, lustra od 10 fen. do 8 marek, długie firanki do jednego okna 3,50 mr, materace oraz dobrą i piękną gotową pościel po 30 do 40 marek.
Częściowa spłata dozwolona.
G. Weber, Bruch, Ludwigstr. 268/2.

Farbiernia i chemiczny zakład czyszczenia
Neustr. 3. Andrzej Hochhaus, Herne, Neustr. 3,
poleca się do farbowania męzkich i żeńskich ubrań wełnianych, półwełnianych, bawełnianych i jedwabnych, dalej piór strusich, firanek, chodników, tkanin i t. d. Na życzenie wykonuje się zlecenie natychmiast i to po cenach możliwie najtańszych.

Skład specyalny
wyrobów fabryki A. L. Mohr, Altona-Bahrenfeld.
właściciel: **A. Kestermann, Bruch,** Ludwigstr. 268/2.

Najlepsza margaryna znak -FF- co do smaku, części pożywnych i zapachu równa dobremu masłu. funt 70 fen., znak **II** funt 60 fen., znak **III** funt 50 fen.
pod gwarancyą czysty smalec świni funt po 50 fen., taki sam przepieczony z jabłkami i cebulą funt 55 fen.
Mohra kakao pod gwarancyą czyste, a co do smaku, pożywności i zapachu równające się najdroższemu kakao niemieckiemu i holenderskiemu funt po 1,80 mr.
Mohra czokolada pod gwarancyą z czystego cukru i kakao, tak dobra, jak gdzieindziej drogo polecane gatunki, w 8 i 4 częściach, każda część około 22 gr. 5 fen., funt 1,10 mr.
Palona kawa w oryginalnych paczkach, w sposób naturalny albo boński palona.

Nr.	1	3	5	6 Perłowa Mięszana (pół kand. pół nat.)
funt	120	140	160 180	160 120 fen.

luźno po każdej cenie od 90 fenygów począwszy.
Mohra kawa, składająca się z mięszanki najlepszej kawy i najlepszych składników, zastępujących kawę, która bez wszelkich domieszek kawy daje silny, smaczny napój, posiadający dobry smak i brunatny kolor funt po 60 fen.
Figowy surogat kawy, jako dodatek do kawy (pół na pół), przez co kawa staje się nietylko tańszą, lecz kawa ma przez to lepszy i silniejszy smak i znacznie lepszy kolor, niż przez dodatek kawy słodowej i cykoryi, funt po 40 fen.
Wszelkie artykuły oddaje się zawsze jako świeży towar.

Polska usługa! Polska usługa!
Nowość. Nowość.
Albert Damidt
w Bruckhausen
Bazar poznański — Posener Bazar
dla wszystkich **towarów łokciowych, ubrań dla mężczyzn, chłopców i chłopaków, spodni, koszul i wszystkich artykułów dla robotników** po zadziwiająco tanich cenach.
Przez rzetelność i tylko dobry towar starać się będę o to, aby szanowną publiczność z Bruckhausen i okolicy przekonać, że się starać będę o wystawienie na sprzedaż tylko dobrego towaru po bardzo tanich cenach. — Proszę przeto me przedsiębiorstwo łaskawie popierać.
Tylko polska usługa.
Alb. Damidt z Poznania,
Bruckhausen, Kaiserstr. 3.

Wyjechałem
na Święta wielkanocne i powracam zaraz po świętach w piątek, 15 kwietnia wieczorem.
Doktór Maj,
lekarz prakt. chirurg i akuszer
Wanne.

Polską kiełbasę
i kiszki
polecam Rodakom na obczyźnie na święta wielkanocne. Towar wysyłam w dalsze strony za zaliczkę pocztową. Rodaków, którzy na święta przybędą do Dortmund proszę, aby mnie odwiedzili.
Fr. Jakubowicz,
Dortmund, Lambachstr. 4.

Polskie powidła
kiełbasę, świeże jaja i wszelkie inne towary tylko dobrego gatunku po cenach najtańszych poleca
Józef Schirmer,
Bruch, Marienstr. nr. 233[1]
za kościołem katolickim.

Kto chce
taie a dobry towar
kupować, niech kupuje u
Ignacy Janowski
w Bickern,
przy ulicy Apothekerstrasse nr. 4
Zapewniam, że każdego rodaka i rodaczkę rzetelnie obsłużę dobrym a tanim towarem. Polecam więc towary kolonialne, rozmaite towary krótkie, orzechy, jabłka i t. d. Mam też na składzie polski papier na listy, polskie wiązarki i powinszowania na Nowy Rok. Proszę o popieranie mego składu.
Ignacy Jankowski,

‚Rauxeler Volksbazar‘
Fr. Quinkenstein
poleca niebieskie **spodnie do kopalń** po 85 fen., 1 mr., 1,20 mr., bardzo mocne 1,30 mr. **Koszule do kopalń** po 1 mr., 1,25 mr., bardzo mocne 1,40 mr. **Kitle do kopalń** 50 fenygów. **Fartuchy dla dzieci** własnej roboty od 40 fen. począwszy. Wykonywanie podług miary po najtańszych cenach.

S. Kleczewski.
Herne, Bahnhofstr. 66. **Castrop,** Münsterstrasse 1.
jak **dotąd tak i nadal** po najtańszych cenach poleca
ubrania
dla mężczyzn i chłopców.
800 eleganckich ubrań od 6 mr.
900 bardzo modnych spodni dla mężczyzn od 2,50 mr.
300 ubrań dla chłopców od 2,00 mr.
Ubrania do przyjęcia
od 6 mr. począwszy.
Kto chce mieć eleganckie **ubranie podług miary** niech zobaczy sobie moje tanie ceny w wystawnem oknie.
Ubrania dla robotników
po cenach fabrycznych.
S. Kleczewski.
Herne. **Castrop.**

Kawy
dobrze palone, czystego smaku i silne w paczkach ½ funt. po
40, 45, 50 fenygów.
Mięszanka Javy 60, 65, 70, 75 fenygów,
szczególnie dobre po 80, 85, 90, Ideał po 1,00 mr. w parowej palarni kawy na wielką stopę
August Hackert, Bochum.
Złoty i srebrny medal. — Bezpośredni dowóz.
Dostawa 60 centnarów dziennie.

Nauka o Szkaplerzach
Cena 20 fenygów, z przesyłką 25 fenygów.
Adres: „**Wiarus Polski**“, **Bochum.**

Po nadzwyczaj tanich cenach
sprzedaje
Konsum ubrań
w Herne.
(Herner Kleider-Consum)
Bahnhofstr. 13. właściciel J. Scherer. **Bahnhofstr. 13.**
Wielka partya modnych ubrań żakietowych.
Wielka partya czarnych ubrań surdutowych.
Wielka partya eleganckich ubrań dla chłopców.
Wielka partya bardzo pięknych ubrań dla dzieci.
Ubrania do przyjęcia
w olbrzymim wyborze po cenach rzeczywiście zadziwiających.
Ubrania dla robotników
Usługa polska! we wielkim wyborze. Usługa polska!

Dla zaszłych bardzo często w ostatnim czasie pomyłek i nie rozróżnienia od innych w Poznaniu istniejących instytucyi podobnych, czujemy się zniewoleni niniejszem ogłosić, że adres nasz jest jedynie

Spółka Rolników parcelacyjna w Poznaniu przy Wilhelmowskiej ulicy nr. 18.

Miejscowych członków prosimy, by po dywidendę, za rok 1897 zgłosili się do lokalu naszej Spółki.

ZARZĄD.

Woliński. **Kaczmarek.** **Gellert.**

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum.